

Sygn. akt III Ca 1801/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko A. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 13 maja 2016 roku, sygn. akt I C 962/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 600 zł (sześćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1801/16

## UZASADNIENIE

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanej 8.530,86 złotych z bliżej określonymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że – w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w dniu 22 stycznia 2015 roku zawarła z pozwaną umowę pożyczki pieniężnej w kwocie 8.400 zł, której pozwana nie spłacała terminowo. Skutkowało to postanowieniem pożyczki w stan wymagalności i obowiązkiem natychmiastowego zwrotu całości zadłużenia, czego pozwana nie uczyniła.

Pozwana wniosła sprzeciw od wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty. Skuteczne wniesienie sprzeciwu sprawiło, że sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach jako sądowi właściwości ogólnej.

Odnosząc się do żądania pozwu pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła aby otrzymała sumę pieniężną mającą być przedmiotem pożyczki, zakwestionowała umocowanie osoby podpisującej umowę pożyczki w imieniu powódki. Nadto zarzuciła, że umowa została skonstruowana w taki sposób, by ominąć przepisy o odsetkach maksymalnych.

Wyrokiem z 13 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od pozwanej na rzecz powódki 3.295 złotych z bliżej określonymi odsetkami, w pozostałej części powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 225,23 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 22 stycznia 2015 roku pozwana zawarła z powódką pisemną umowę pożyczki numer (...). Zgodnie z tą umową powódka pożyczyła pozwanej 8.400 złotych, przy czym do faktycznej dyspozycji pozwanej pozostawiono 3.000 zł albowiem pozostałą część kwoty pożyczki powódka zaliczyła na poczet opłaty przygotowawczej za rozpatrzenie wniosku o udzielenie pożyczki, przygotowanie i podpisanie umowy pożyczki (250 zł) oraz tytułem opłaty administracyjnej za obsługę pożyczki przez pożyczkodawcę, ustanowienie zabezpieczeń, a także inne koszty z nią związane (5.150 zł). Od ogólnej sumy pożyczki, naliczono pozwanej oprocentowanie w wysokości 7% w skali roku. Nadto, w związku z udzieleniem pożyczki, pożyczkobiorca miał być zobowiązany do zapłaty na rzecz pożyczkobiorcy odsetek od pożyczki według stałej stopy procentowej liczonej w stosunku rocznym, nie większym niż odsetki maksymalne. Kwota odsetek naliczana miała być od kwoty otrzymanej przez pożyczkobiorcę do wypłaty, która wyliczona za cały czas trwania umowy, miała wynosić 334,73 zł. W konsekwencji, całkowity koszt pożyczki wynosił 5.734,73 zł, zaś wartość zobowiązania pozwanej z tytułu zawartej umowy pożyczki na kwotę 8.734,73 złotych. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania to 138%.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że spłata pożyczki nastąpić miała w 36 ratach miesięcznych po 242,63 złotych. Niespłatenie dwóch pełnych rat w terminie uprawniało pożyczkodawcę do wypowiedzenia umowy w terminie 30 dni i postawienia całej pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności. Niespłatenie raty pożyczki w ustalonym terminie, jak również wypowiedzenie umowy i postawienie pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności czyniło zadłużenie przeterminowanym, od którego – zgodnie z umową – miały być naliczane odsetki karne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, z uwagi na opóźnienie w terminowym spłaceniu dwóch kolejnych rat, powódka wezwała pozwaną do zapłaty zaległości a po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, wypowiedziała umowę pożyczki, postawiła ją w stan natychmiastowej wymagalności i wzywała do zapłaty długu. Pozwana nie uczyniła zadość temu wezwaniu.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy powołał art. 353§1 k.c., art. 720 k.c. oraz art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm. – dalej jako u. o k.k.). Oceniał, że w świetle tych regulacji umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Te ostatnie powinny zostać przy tym określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę, tak aby nie stanowiły ukrytego źródła zysku.

Dalej Sąd Rejonowy ocenił, że strony skutecznie zawarły umowę pożyczki. Powódka wykazała umocowanie osób zawierających umowę w jej imieniu, wykazała też fakt przeniesienia na rzecz pozwanej kwoty 3.000 zł. Według Sądu Rejonowego taka też była rzeczywista kwota pożyczki. Wywiódł tu, że z istotą pożyczki sprzeczne jest „przeniesienie” na rzecz biorącego pożyczkę sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. Konstrukcja taka narusza art. 353<sup>1</sup> k.c. W okolicznościach niniejszej kwota zaliczona na koszty znacznie przewyższała rzeczywiście pożyczoną sumę (opłata administracyjna stanowiła 171% kwoty przeznaczonej do wypłaty), co mogło być też postrzegane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na znaczną nieekwiwalentność świadczeń i rzekomo dobrowolny charakter.

Sąd Rejonowy miał też na względzie, że w treści umowy pożyczki nie zawarto szczegółowych informacji o tym co się na nią składa. Brak wykazania rzeczywistych kosztów obsługi pożyczki oraz wysokość pobranej opłaty wskazywały, że obciążenie nią pożyczkobiorcy służyło w istocie obejściu przepisów o odsetkach maksymalnych. Postanowienia umowy

nakładały bowiem na pozwaną obowiązek spełnienia rażąco wysokiego świadczenia, nie służącego w rzeczywistości tym celom, jakie wskazywała druga strona umowy.

Zważył Sąd Rejonowy, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania pożyczki wyniosła 138% w skali roku. W obecnych stosunkach gospodarczych, przy niskiej inflacji nie przekraczającej 3% w skali roku oraz stopie lombardowej Narodowego Banku Polskiego wynoszącej w okresie obowiązywania umowy od 3 do 2,5% w skali roku, świadczenie to było rażąco wygórowane i naruszające ekwiwalentność świadczeń stron przy umowie wzajemnej odpłatnej, jaką jest pożyczka. Według Sądu Rejonowego postanowienia umowne „ubierające” te świadczenie w postać dodatkowych usług i umów towarzyszących miały przy tym charakter pozorny, a opłaty za te dodatkowe usługi i umowy były rażąco wygórowane.

Dalej Sąd Rejonowy powołał art. 58§1 i 2 k.c. Wywiódł że obok przepisów prawnych, granice swobody umów wyznaczają zasady współzycia społecznego, a więc normy pozaprawne. Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznaje się między innymi umowy, zawierane zwłaszcza w obrocie konsumenckim, które kształtują prawa i obowiązki stron stosunku w sposób nieodpowiadający słuszności kontraktowej, w tym na przykład naruszające ekwiwalentność świadczeń umowy wzajemnej mogą naruszać ekwiwalentności świadczeń.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że zawarta umowa w części obciążającej pozwaną opłatą administracyjną w kwocie 5.150 zł była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego z uwagi na zastrzeżenie dla przedsiębiorcy kosztem konsumenta rażąco nieekwiwalentnych świadczeń. Zgodnie z art. 58 § 2 kc, umowa taka, jako wykraczająca poza granicę swobody umów, była nieważna. Co za tym idzie, pozwanej nie obciążał obowiązek uiszczenia na rzecz powódki tej opłaty.

Ostatecznie zatem Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 3.295 zł, na którą złożyły się: kwota 3.000 zł odpowiadająca wysokości kwoty rzeczywiście przekazanej pozwanej w oparciu o postanowienia umowy; kwota 250 zł tytułem opłaty przygotowawczej za rozpatrzenie wniosku o udzielenie pożyczki, jej przygotowanie i podpisanie oraz kwota 45 zł tytułem kosztów kierowanych do pozwanej wezwań do zapłaty.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach wskazał art. 481 § 1 kc, zaś o kosztach orzekł z powołaniem na art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 38,62%.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 2.750 zł z odsetkami i rozstrzygającej o kosztach postępowania wniosła powódka zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. przez pominięcie stanowiska powódki dokładnie opisującego, co wchodzi w skład opłaty administracyjnej;
- art. 36a u. o k. k. przez jego niezastosowanie;
- art. 358<sup>1</sup>§1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że zapisy dotyczące opłat stanowią niedozwolone klauzule umowne, gdy ich wysokość odpowiada faktycznie poniesionym kosztom, cenom rynkowym i jest zgodne z interesem konsumentów kształtując wzajemne prawa i obowiązki stron w sposób równorzędny;
- art. 5 pkt 6 w zw. z art. 30 ust 10 u. o k.k. przez pominięcie, że kredyt konsumencki może zawierać opłaty i koszty usług dodatkowych.

Dodatkowo powoływała się na orzecznictwo Sądów Rejonowych, które odwołując się do art. 36a ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim uznawały, że dodatkowe koszty udzielenia i obsługi pożyczki w wysokości równej jej kapitałowi mogą być skutecznie dochodzone obok kapitału pożyczki .

Formułując te zarzuty domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienia powództwa co do dalszej kwoty 2.750 zł z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od 30 kwietnia 2015 roku oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawa rozstrzygana była w postępowaniu uproszczonym. Konsekwencją tego była możliwość zastosowania regulacji art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. zgodnie z którą, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodnie z art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej tylko w zakresie objętym apelacją. W pozostałej części był bowiem prawomocny, a jego wiążący w tym zakresie charakter wynikał z art. 365 k.p.c.

Przedmiotem oceny Sądu Okręgowego była zatem zasadność żądania przez powódkę dalszej kwoty 2.750 zł tytułem opłaty administracyjnej związanej z udzieleniem pożyczki.

Dokonana w tym aspekcie przez Sąd Rejonowy ocena prawna była prawidłowa. Sąd I instancji szeroko i przekonująco umotywował swoje stanowisko dokonując trafnej wykładni powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisów, a to art. 6 k.c., art. 58 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 720 k.c. Ocenę tą Sąd odwoławczy w pełni podziela, co czyni zbędnym jej szersze powielanie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji i wywodów powódki podnoszonych w toku postępowania odwoławczego, dodatkowo wskazać trzeba, że czym innym jest uprawnienie do naliczania określonych kosztów (jako takie) a czym innym faktyczne wykazanie konieczności poniesienia tych kosztów.

Powódka była zatem zobowiązana do wykazania, że była uprawniona do naliczania opłaty administracyjnej tak co do zasady jak i wysokości. W tym drugim aspekcie, w okolicznościach sprawy gdzie powoływany art. 36a u. o k.k. nie mógł mieć zastosowania, obowiązek powódki, a ściślej art. 6 k.c., a także art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 720 k.c. oraz w szczególności art. 58 k.c., obejmował nie tylko przedstawienie szczegółowej kalkulacji spornej opłaty ale nadto wskazanie jakie faktycznie podejmowane czynności (w dacie zawarcia umowy lub w toku jej wykonywania) generowały te koszty. Wysokość każdego z elementów składających się na sporną opłatę podlegała bowiem ocenie w kontekście jego ewentualnego nieuzasadnionego zawyżenia przy uwzględnieniu zasadniczego przedmiotu umowy stron, to jest kwoty faktycznie przekazanego pozwanej kapitału pożyczki. Powódka, zważywszy też konsumencki charakter sporu, musiała zatem wykazać, że kwoty składające się na omawianą opłatę obciążającą pożyczkobiorcę były rzeczywistymi kosztami obsługi umowy, nie zaś dowolnie ustalonymi należnościami stanowiącymi w istocie ukryte oprocentowanie. W realiach sprawy powódka obok samego wskazania kwot częściowych powinna zatem przedstawić i wykazać rzeczywiste podstawy ich wygenerowania, czego nie mogło stanowić odwoływanie się w pismach procesowych do stanowiska prezentowanego przez organizację reprezentującą interesy prywatnych przedsiębiorców. Dodać wypada, że stanowisko to miało charakter ogólny, nie związany z realiami zawarcia wskazanej w pozwie, konkretnej umowy pożyczki.

Powódka z obowiązku tego nie wywiązała się, co czyniło jej zestawienie niewiarygodnym. Brak wiarygodności twierdzeń w tym zakresie wynikał też zresztą pośrednio z taktyki procesowej samej powódki, która w apelacji domagała się tytułem opłaty administracyjnej kwoty niższej niż pierwotnie dochodzona, bez jednoczesnego sprecyzowania w jakim zakresie poszczególne składniki opłaty administracyjnej zostały przez nią obniżone.

Zaliczenie spornej opłaty uznać zatem należało za działanie zmierzające do obejścia prawa, a konkretnie art. 359§2<sup>1</sup> k.c. określającego maksymalne odsetki umowne. Analiza zapisów umowy prowadzi bowiem do wniosku, że opisywane

należności zostały objęte umową po to, aby obejść ustawowy zakaz naliczana odsetek wyższych niż maksymalne. Nie można bowiem nie zauważyć, że z treści umowy wynika wprost, iż po ich zaliczeniu rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 138%, a więc znacznie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych obowiązujących w dacie zawarcia umowy. Okoliczność ta pozwalała na uznanie nieważności umowy w tejże części, a to na podstawie art. 58§1 k.c. w zw. z art. 58§3 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska powódki powołującej się na art. 36 u. o k.k., który wszedł w życie po zawarciu spornej umowy i wywodzącej, że regulacja ta stanowić powinna swego rodzaju pomocniczy wyznacznik wysokości dopuszczalnych dodatkowych kosztów obciążających konsumenta. Powódka uzasadniała tym dochodzenie kosztów do łącznej wysokości nie przekraczającej równowartości kapitału pożyczki.

Stanowisko takie pomijało jednak zupełnie to, że art. 58§3 k.p.c. stanowiący o nieważności czynności prawnej w części, przesądzał w okolicznościach sprawy o nieważności całego zapisu umownego dotyczącego naliczania opłaty administracyjnej. Sprzeczność omawianego zapisu z zasadami współżycia społecznego sprawiała, że był on w całości nieważny, co skutkowało całkowitym upadkiem podstawy jego zwrotu przez pozwaną. W świetle art. 58§3 k.c. nie było podstaw do poszukiwania w jakiej dalszej części, ta nieważna część umowy mogłaby być uznana za ważną. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się bowiem, że podziału czynności prawnej na podstawie art. 58§3 k.c. nie można natomiast dokonywać w dalszych płaszczyznach, w szczególności uznawać, że jakieś postanowienie tej czynności jest w pewnym zakresie skuteczne, powyżej zaś jakiejś granicy – nieważne. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy. Omawiany przepis nie daje jednak podstaw do konstruowania nieważności określonej czynności prawnej „w pewnym zakresie”, „w odniesieniu do czegoś”. Nieważność, o której mowa w art. 58, jest nieważnością bezwzględną, co oznacza, że czynność prawna nie wywołała i nie może wywołać żadnych skutków prawnych objętych wolą stron, poza powstaniem ubocznych skutków, które ustawa wiąże z czynnością prawną nieważną, np. obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych (art. 496-497). Nieważność powstaje z mocy samego prawa i datuje się od samego początku, tzn. od chwili dokonania nieważnej czynności (por. E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Wydawnictwo C. H. Beck, Wydanie 7, 2016 rok, teza V. 2 do art. 58 i powołane tam orzecznictwo oraz S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga pierwsza, Wydawnictwo Prawnicze, Wydanie 3, 2001 rok, tezy do art. 58).

Skutkiem nieważności zapisu nakładającego na pozwaną obowiązek zapłaty opłaty administracyjnej był zatem całkowity upadek podstawy tego świadczenia. Nie było więc zasadne uwzględnienie powództwa co do części tej opłaty albowiem podstawa takiego świadczenia pozostawałaby nieokreślona. Jako, że na skutek upadku podstawy świadczenia pozwana nie wzbogaciła się kosztem powódki nie zachodziły też podstawy do zasądzenia wskazanej w apelacji kwoty na podstawie art. 405 i nast. k.c.

W konsekwencji wyrok w zaskarżonej części był prawidłowy co sprawiło, że Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powódkę, jako stronę przegrywającą. Zasądzona tym tytułem na rzecz pozwanej należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, zgodnej z §2 ust 3 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO Marcin Rak